



Życie i zdrowie kobiet na przełomie XIX i XX wieku

Life and health of women at the turn of 19th and 20th centuries

Alicja Klimczak¹, Katarzyna Malinowska², Roman Modranka³

¹ *Spółeczna Akademia Nauk, Instytut Nauk o Zdrowiu*

² *Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Zakład Chemii i Biochemii Klinicznej*

³ *Spółeczna Akademia Nauk, Katedra Kosmetologii filia Warszawa*

¹ *University of Social Sciences, Institute of Health Sciences*

² *Medical University of Lodz, Department of Chemistry and Clinical Biochemistry*

³ *University of Social Sciences, Chair of Cosmetology, Warsaw branch*

Streszczenie

Druga połowa XIX wieku to czas, w którym wzrasta społeczne zainteresowanie kobietą.

Ma to również odzwierciedlenie w literaturze i sztuce oraz w medycynie. Powstają tak wielkie dzieła jak: Emila Zoli „Wszystko dla pań” oraz „Nana” czy Bolesława Prusa „Lalka” i „Emancypantki”. W Polsce w 1865 roku zaczyna wychodzić „Bluszcz”, pierwszy kobiecy tygodnik. Pierwszą redaktorką pisma kobiecego zostaje Maria Ilnicka. Jest to okres bardzo bogatej działalności kobiet zarówno na polu artystycznym, jak i politycznym. Powstaje wiele książek, poradników oraz czasopism dla pań wydawanych przez kobiety. Coraz częściej pojawiają się w nich teksty dotyczące zdrowia i higieny. Ciało kobiece i różne dolegliwości z nim związane przestają być tematem tabu. Kobieta piękna to przede wszystkim istota pewna siebie, świadoma swych cnót i wiedząca, czego chce.

Słowa kluczowe

kobieta, poradniki, zdrowie, feministki

Summary

*The second half of the 19th century was a time when the social interest in women increased significantly. This phenomenon was reflected in literature, art and medicine. It was the time when such works were created as: Emile Zola's *Au Bonheur des Dames* (The Ladies' Delight) and Nana or Boleslaw Prus's *The Doll* or *The New Woman*. In 1865, the first Polish women's weekly, *Ivy*, began to be issued. The first editor of the women's magazine was a woman, Maria Ilnicka. It was a time of women's active part both in arts and in politics. There were numerous books, guides and magazines for women published by women. More and more frequently the topic of articles in those magazines was health and hygiene. The female body and its ailments were no longer taboo. A beautiful woman, most of all, was self-confident, aware of her virtues and she knew what she wanted.*

Key words

woman, guides, health, feminists

Wstęp

Lata osiemdziesiąte XIX wieku to czas, w którym powstają w Polsce czytelnie naukowe dla kobiet (pierwsze centra samokształcenia). Jadwiga Dawidowa przewodniczy pierwszym tajnym kursom dla kobiet. W 1900 roku Eliza Orzeszkowa opublikowała „List do kobiet niemieckich” i „O Polkach Francuzom”. Zaczyna wychodzić „Dobra Gospodyni” pismo ilustrowane dla Polek oraz „Gazeta dla Kobiet”. We Lwowie ukazuje się miesięcznik „Zorza” pod redakcją Marii Wystouchowej. W 1901 roku Maria Rodziewiczówna opublikowała powieść „Nieoswojone ptaki”, a Maria Konopnicka – zbiór wierszy „Italia”. Aniela Szycówna zostaje redaktorką „Małego Pisemka”. W 1903 roku Józefa Kisielnicka publikuje pod pseudonimem Esteja powieść „Nina”. Cecylia Walewska opublikowała książkę publicystyczną zatytułowaną „Historia dzieci”. W darze od narodu polskiego Maria Konopnicka za swą działalność literacką otrzymała dworek w Żarnowcu koło Krosna. Wiktoria Marrene-Morzkowska opublikowała „Kobietę czasów współczesnych”, zaś Felicja Nossig – broszurkę „Emanypacja kobiet” wydaną przez PSD „Latarnia”. K. Bujwidowa opublikowała w Krakowie „Głos kobiet w kwestii kobiecej”. W 1904 roku, jako dodatek do „Tygodnika Ilustrowanego”, ukazało się polskie tłumaczenie „Historii rozwoju ruchu kobiecego” Lily Brown. W Warszawie opatrzone pseudonimem Antoszka ukazało się drugie wydanie „Upominku dla matek i gospodyń Antoniny Smiskowej”. Również w tym roku wyszło polskie tłumaczenie powieści dla młodzieży „Losy Ulli Fangel” duńskiej pisarki Karin Michaelis. Rok później Gabriela Zapolska opublikowała „Sezonową miłość” i zorganizowała we Lwowie Teatr Gabrieli Zapolskiej, natomiast Lucyna Kotarbińska została dyrektorką naczelną „Tygodnika Mód i Powieści”. Zaczął się ukazywać „Świat Kobiety” jako organ Zjednoczenia Ziemianek Polskich, tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom pracy kobiecej, literaturze, sztuce i gospodarstwu. W 1906 roku Zofia Nałkowska opublikowała powieść „Kobiety”, a Gabriela Zapolska wystawiła „Moralność pani Dulskiej”. W tym roku również zaczęła wychodzić „Pracownica” oraz „Robotnica” wydawana przez PPS. Aniela Szycówna została redaktorką „Nowych Torów”, a Felicja Nossig opublikowała broszurkę „Kobieta i mężczyzna”. Było to studium psychologiczne podług dzieła Weininger’a pt. „Geschlecht und Charakter”. Paulina Kuczalska-Reinschmit opublikowała broszurę „Młodzież żeńska i sprawa kobieca” [1]. Rok 1907 to data wystawienia po raz pierwszy sztuki „Ich czworo” Gabrieli Zapolskiej. Zofia

Nałkowska opublikowała powieść „Księżę”. Zaszły zmiany w dotąd publikowanych czasopismach dla kobiet. Przestał wychodzić „Świat Kobiety, tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom pracy kobiecej, literaturze, sztuce i gospodarstwu”, natomiast ukazał się „Głos Kobiet”, pod redakcją Doroły Kłuszyńskiej. W 1908 roku Maria Konopnicka opublikowała „Rotę”, Gabriela Zapolska wystawiła po raz pierwszy „Skiz”, natomiast Cecylia Walewska opublikowała „Ruch kobiecy w Polsce”. Rozpoczęto publikacje „Głosu Wielkopolanek” oraz „Ziemianki”. Wyszło polskie tłumaczenie książki „Kobieta lekarką domową” napisanej przez dr Anne Fischer-Ducckelmann. W 1909 roku Helena Mniszkówna opublikowała „Trędowną”. Ukazała się również książka Gabrieli Zapolskiej „O czym się nie mówi”. Zofia Nałkowska wydała powieść „Rówieśnice”. Maria Konopnicka opublikowała „Pana Balcera w Brazylii”. W 1910 roku ukazała się powieść Zofii Nałkowskiej „Narcyza”, Heleny Mniszkówny „Ordynat Michorowski”. Gabriela Zapolska wystawia po raz pierwszy „Pannę Maliczewską”. W następnym roku Kazimiera Iłakowiczówna opublikowała zbiór wierszy „Ikarowe loty”, a Antonina Domańska w 1913 roku wydała powieść dla młodzieży „Historia żółtej ciżemki”, a Cecylia Walewska „Dusze współczesne”. W 1914 roku Gabriela Zapolska opublikowała „O czym się nawet myśleć nie chce”. W roku tym przestało się ukazywać czasopismo „Ster”, które było wydawane od 1895 roku przez Paulinę Kuczalską-Reichsmit, a pojawia się „Świat Kobiety”. Na ekrany kin wchodzi film „Niewolnica zmysłów”, w którym debiutuje Pola Negri [1].

Wpływ ruchu feministycznego na życie kobiet

Przykładów świadczących o literackiej działalności kobiet w XIX wieku można by przytoczyć jeszcze wiele. Jednak okres ten dla pań wcale nie był usłany różami. Był to czas trudny i surowy, często nazywany „okresem podwójnej moralności” (innym normom podlegały kobiety, a innym mężczyźni). Wobec kobiet stosowano bardzo restrykcyjne zasady obyczajowe, np. konieczność zachowania czystości przed ślubem oraz wierności małżeńskiej. Nakazy te nie obowiązywały mężczyzn, którzy mieli w tym zakresie całkowitą wolność. Bez skrupułów oddawali się męskim uciechom bez konsekwencji towarzyskich [2].

Zmieniło się również postrzeganie kobiet przez pryzmat takich nauk jak psychiatria, neurologia czy seksuologia. Jednakże postęp w medycynie jedynie pogłębiał już istniejące różnice płci [3].

Od kobiet w XIX wieku wymagano, by funkcjonowały w cieniu mężczyzn oraz by „kochały w milczeniu, mówiły w spojrzeniu, cierpiały w westchnieniu i żyły w poświęceniu”. Pochodzenie społeczne płci pięknej oraz jej majątność miała ogromny wpływ na postrzeganie jej i traktowanie przez partnera. Kobieta urodzona na wsi stworzona była głównie po to, aby rodzić dzieci, prowadzić gospodarstwo mężowi i pracować na roli [4].

Inaczej rzecz się miała w rodzinie ziemiańskiej oraz arystokratycznej. Ziemianki to przyszłe działaczki społeczne i polityczne, z czasem podjęły także pracę zawodową. Natomiast szlachcianki miały głównie pachnieć, pięknie wyglądać, grać na pianinie oraz znać język francuski. Wielką zaletą tych pań była umiejętność zabawiania gości w sposób dowcipny i elokwentny. Obowiązki domowe należały do służby. By sprostać wszelkim wymaganiom związanym z reprezentowaniem męża, panie często musiały ukrywać swoje dolegliwości związane ze zdrowiem. W owym czasie znana była recepta na ból zęba. Radzono przystawiać pijawki, moczyć naprzemiennie w gorącej i zimnej wodzie ręce i nogi oraz aplikować środki przeczyszczające [4].

Koniec XIX wieku to okres, w którym pojawiają się czasopisma medyczne, poradniki i kalendarze przeznaczone dla kobiet. Autorami tych pism byli lekarze, higieniści, pedagodzy. Głównym celem publikowania było poprawienie stanu zdrowia i higieny społeczeństwa. Starano się za ich pośrednictwem propagować nowe wzorce w zakresie kondycji fizycznej, dbałości o czystość i pożywienie. Nie miały wkład w ową ideę wniosły feministki. Apelowaly one do młodych dziewcząt o dbałość, o formę fizyczną, a także o godne traktowanie kobiet niezależnie od ich pochodzenia. Ruch feministyczny w Polsce dzielił się na 7 okresów. Pierwsza i najstarsza „fala” pojawiła się przed wybuchem powstania listopadowego. Pierwszą polską książką feministyczną była „Pamiętka po dobrej matce” napisana przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową i wydana w 1819 roku. Najsilniejsza „fala” feministyczna pojawiła się na ziemiach polskich po 1870 roku. Uczestniczyli w niej również mężczyźni, m.in. Adam Wiślicki i Aleksander Świętochowski, Edward Prądzyński czy Leon Biliński. W swych publikacjach byli głównymi rzecznikami i obrońcami praw kobiet. Problem emancypacji był poruszany również w dziełach Elizy Orzeszkowej. Inną aktywną działaczką polskiego ruchu kobiecego była Zofia Nałkowska. Wystąpiła z przemową

„Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego” na Kongresie Kobiet w Warszawie w 1907 roku [5]. Działalność polskich sufrażystek doprowadziła do powstania w 1868 roku w Krakowie Wyższych Kursów dla Kobiet, natomiast w 1870 roku Anna Tomaszewska-Dobrska została pierwszą Polką studiującą na uniwersytecie w Zurychu. Warszawskie Towarzystwo Lekarskie odmówiło jej jednak członkostwa. Następne ważne wydarzenie przypada na rok 1872, kiedy to w Berlinie powstają pierwsze licea dla dziewcząt. Wzrasta również zainteresowanie kobietami mieszkającymi na wsiach. Filipina Płaskowicka w 1877 roku założyła we wsi Janiśławice pod Skierniewicami pierwsze na ziemiach polskich Koło Gospodyń Wiejskich. Zaczynają wtedy powstawać organizacje feministyczne. W 1886 roku zostaje powołana tajna organizacja kobieca Koła Kobiet Korony i Litwy pod patronatem Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, a 4 lata później polska filia międzynarodowej organizacji kobiecej zwana Unią pod przewodnictwem Cecylii Walewskiej, Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit i Walerii Marrene-Morzkowskiej. W 1891 r. powstaje kobiecy komitet jubileuszowy z okazji obchodów 25-lecia twórczości Elizy Orzeszkowej i pierwszego Zjazdu Kobiet. W 1894 roku trzy pierwsze kobiety rozpoczynają studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i na uczelni technicznej pojawia się Alicja Dorabialska – pierwsza polska kobieta profesor.

Rok 1901 przyniósł zmiany dotyczące studiowania kobiet na fakultetach prawnych. Na Uniwersytecie Jagiellońskim dopuszczono do studiów prawnych kobiety jako „słuchaczki nadzwyczajne”. Później w 1912 roku Stowarzyszenia Studentek Uniwersytetu w Krakowie wystosowało petycję, w której domagały się otwarcia kobietom wstępu na wydziały prawne. W 1905 roku rozpoczęła działalność szkoła dla dziewcząt wiejskich w Kruszynku, prowadzona przez Jadwigę Dziubińską, natomiast rok później w Mirostawcu powstaje słynna szkoła dla panien. Helena Donhaiser otrzymała doktorat na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tym samym roku powstał Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich, natomiast liberalizacja ustawy o stowarzyszeniach umożliwiła legalne powstanie Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet Polskich. Wkrótce rozpadło się ono na Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich kierowany przez Paulinę Kuczalską-Reinschmit i Polskie Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet kierowane przez Cecylię Walewską. Z inicjatywy Izy Moszczeńskiej w 1913 roku powstała Liga Ko-

biet. W Królestwie nosiła ona nazwę Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Tego roku w Warszawie ważnym wydarzeniem było ufundowanie przez Zofię Szlenkerówną szpitala dziecięcego im. Karola i Marii (rodziców fundatorki) [1].

Patrząc wstecz, można zauważyć, z jaką determinacją kobiety walczyły o swoje prawa. Tworzyły dzieła literackie, wydawały czasopisma, uczestniczyły czynnie w prelekcjach, pochodach, będąc jednocześnie matkami i żonami. To one m.in. zauważyły potrzebę uświadomienia społeczeństwa o zagrożeniu, jakie niosą brak higieny, nieodpowiednia dieta, czy brak sprawności fizycznej. W wydawanych czasopismach kobiecych informowały i reklamowały np. medykamenty dostępne w aptekach lub składach aptecznych.

Znanymi środkami wzmacniającymi i pobudzającymi apetyt były: Serravallo – wino chinowe z żelazem, Ferro-phosphat, Liquor mangano Ferri Peptonati, Hematogen dr Hommela, proszek fosforowo-pszenny, lecytyna Clina [6]. Autorkami poradników oraz artykułów przeznaczonych dla kobiet były m.in. pedagog Aniela Szcówna, Karolina Narkowska, Anastazja z Jełowickich Dzieduszycka, Waleria z Malletskich v. Morzkowska, v. Marrene, Maria Kleniewska, Zofia Kowerska, Anna z Działyńskich Potocka. Wiadomości zawarte w ich pismach poświęcone były głównie zdrowiu i higienie, wychowaniu dzieci oraz relacjom małżeńskim [6].

W zdrowym ciele zdrowy duch

Pod koniec XIX wieku sport stał się integralną częścią higieny i wychowania młodych ludzi. Zaczęły powstawać zakłady gimnastyczne dla dziewcząt i kobiet w Krakowie, Warszawie i Łodzi. Istniejący w innych krajach Klub Sportowy „Sokół” przywędrował również do Polski. Powstawały przy nim i oddziały kobiece. Zrozumienie i potrzeba rozwoju sportu przyczyniły się do tego, że w 1906 roku w Warszawie powstała pierwsza kobieca organizacja gimnastyczna „Grażyna”. Również w tym samym roku powstało Towarzystwo Popierania Rozwoju Fizycznego Kobiet i Dzieci oraz Towarzystwo Kolonii Letnich dla Kobiet Pracujących [4]. Wraz ze wzrostem świadomości w dziedzinie higieny i zdrowia zauważono, jak ogromny wpływ ma odzież. Zaczęto krytykować gorsety, które utrudniały krążenie krwi oraz ściskając dolną część klatki piersowej, zniekształcały ją oraz mogły powodować przemieszczenia organów

wewnętrznych. Tak modne okrągłe podwiązki utrudniały odpływ krwi z żył kończyn dolnych. Obowiązkowe damskie kapelusze były często zbyt duże i ciężkie, co powodowało bóle głowy, migreny oraz wypadanie włosów. Innymi atrybutami kobiecymi były woalki, apaszki oraz kołnierze. Wszystkie te części garderoby wykonane ze sztucznych tkanin przepełnione często kurzem były siedliskiem bakterii i mogły powodować wiele dolegliwości. Nie bez znaczenia miało odpowiednie dobranie obuwia. Optymalna długość to but o 1–2 cm dłuższy niż stopa z szerokimi końcami, obcas nie powinien przekraczać 3 cm. Zimą obuwie powinno być wykonane ze skóry, natomiast latem z płótna. Znany publicysta antropolog i lekarz Walenty Miklaszewski znany był ze swego krytycznego nastawienia w stosunku do stroju dorastających dziewcząt i kobiet. W czasopiśmie „Ster” i „Czystość” krytykował podejście kobiet, nazywając je niemoralnymi, gdyż większe znaczenia przywiązywały do wyglądu aniżeli do własnego zdrowia. Nakłaniał do naśladownictwa zachodniego stylu życia, promując tryb sportowy. Pochwalał rowerzystki ubrane w skromne, wygodne stroje. W poradnikach sporo miejsca zajmowały informacje na temat tkanin, z których powinny być wykonywane ubrania (bawełna, jedwab, płótno) oraz fasonów i krojów. Bardzo ważne miejsce w gazetach zajmowały porady higieniczne dotyczące toalety, która powinna się odbywać najlepiej codziennie, a przynajmniej raz na tydzień. Przed spaniem obowiązkowo należało zdjąć bieliznę dzienną, a założyć nocną. Wierzono, iż odpowiednia higiena oraz moralny tryb życia pozwalała cieszyć się zdrowiem przez długie lata: „ludzie, żyjący higienicznie i moralnie, cieszą się niemal bez wyjątku czerstwym zdrowiem, a nawet jeśli na zdrowiu zapadną, to szybko je odzyskują” [7].

XIX wiek wniósł wiele nowych zaleceń specjalistów w odniesieniu do żywienia dzieci i młodych panienek. Uważano, iż mięso niekorzystnie wpływa na rozwój dzieci, natomiast wręcz odwrotnie pokarmy roślinne i mączne. Dieta taka powinna obowiązywać dziewczęta aż do okresu dojrzałości. W związku z twierdzeniem, iż dziewczęta to słaba płeć i delikatne ciało, pokarmy roślinne miały mieć wielki wpływ, aby tę delikatność i białość płci utrzymać.

Staropolskie gospodynie w zależności od zamożności podawały na stół popularne warzywa, głównie kapustę i groch. Potrawy były proste i zdrowe. Znane były i traktowane bardzo poważnie przysłowia ludowe dotyczące ziół i roślin jadalnych:

*Kwaszona kapusta sama idzie w usta.
Dobra i kapusta, aby tylko tłusta.
Groch ze słoniną, rzepa z baraniną.
Gospodarz bez grochu i kapusty brzuch ma pusty.
Kto zje korzec marchwi, temu przybędzie kropla krwi.
Každy sobie rzepkę skrobie.*

Bardzo smacznym i cenionym dodatkiem w kuchni każdej gospodyni były grzyby. Sposób ich wykorzystania był najrozmaitszy. Smażono je, suszono, duszono, marynowano, gotowano. Wiele sprzecznych informacji krążyło na temat ich wartości zdrowotnych i odżywczych. Dziś wiadomo, że w świeżych grzybach jest średnio 15–40% białka, co stanowi prawie taką samą ilość, jaka występuje w mięsie. Również wiedza na temat tego przysmaku doprowadziła do powstania przysłów:

*Na Boże Ciało jedź na grzyby śmiało.
Święta Anna grzyby sieje.
Dobre panom ryby, a chudakom z kapustą grzyby.
Grzyby, ryby, wieprzowina potrzebują szklanki wina.
Kiedy nie ma ryb, dobry i grzyb.
Lepszy rydz niż nic.
Czerstw jak rydz.
Grzyb, rydz – pańska potrawa [8].*

Za najzdrowszą z metod przyrządzania mięs uważano pieczenie, natomiast gotowane mięso mogło wywoływać niestrawność oraz nie miało wartości odżywczej, gdyż wszystko, co cenne, miało przejść do bulionu. Również niewskazane były tłuste ryby, mięsa takie jak wieprzowina, gęszina oraz mięso z kaczki i potrawy smażone w dużej ilości tłuszczu. Publicysta B. Rosenblum przestrzegał matki przed podawaniem swoim dorastającym córkom zbyt ciepłych i pikantnych potraw. Uważał, iż przyprawy, zwłaszcza korzenne, mogą się przyczynić do „moralnego zepsucia” oraz „zawczesnego obudzenia dojrzałości płciowej, a tem samem do wczesnego zestarzenia się”. Zalecał unikanie picia czekolady oraz dużych ilości herbaty i kawy [9].

W celu uniknięcia choroby zakaźnej na łamach czasopism zalecano, aby nie stykać się z żadną wydzieliną ludzi chorych, nie wchodzić do pomieszczeń przepełnionych, a także zadymionych lub ogrzewanych i oświetlanych gazem. Woda mogła być również źródłem dolegliwości, dlatego też należało ją czerpać ze studni głębinowych i koniecznie przegotować przed spożyciem.

Od zarania dziejów rośliny oraz zioła fascynowały ludzi, którzy poszukiwali w nich lekarstwa na wszystkie dolegliwości i choroby. Stosowano je zarówno w domach chłopskich, jak i szlacheckich. Porady dotyczące przygotowywania oraz zbierania ziół można było znaleźć w popularnych poradnikach. Autorki poradników znały właściwości ziół, jednak przestrzegały przed ich nieumiejętnym stosowaniem, które mogło zaszkodzić organizmowi. Z tego doskonale zdawali sobie sprawę nasi przodkowie [8].

Choroby kobiet i młodych dziewcząt na przełomie XIX i XX wieku

Poradniki na swych stronach poruszają zagadnienia dotyczące chorób, ich objawów, przebiegu oraz sposobu leczenia. Informują również o tym, jak można im zapobiec. Do najpopularniejszych chorób kobiecych, występujących na przełomie XIX i XX wieku, należał brak periodu, zbyt silne lub zbyt słabe krwawienia, krwawienia nieregularne, zapalenia i skrzywienia macicy, choroby jajników, upławy i niepłodność, nietrzymanie moczu. Do chorób, na które najbardziej podatne były kobiety w tym okresie, należały: choroby nerwowe, migreny, omdlenia, histerie, nawykowe zaparcie stolca, wrzody żołądka, kurcze żołądka, otyłość, blednica, żylaki. Poradniki opisywały również zagadnienia dotyczące fizjologii i anatomii ciała ludzkiego, dojrzałości płciowej, podejmowania życia seksualnego oraz ochrony przed chorobami wenerycznymi. Kobiety mogły znaleźć w czasopismach nawet informacje dotyczące częstotności stosunków płciowych w miesiącu i pory dnia dla ich podejmowania. Bardzo wskazane były osobne sypialnie dla małżonków, by „to, co, się ma stać pod ręką, nie spowszechniało” [7]. W czasie menstruacji, pierwszym i ostatnim stadium ciąży oraz w okresie połogu odradzano wszelkiego rodzaju stosunki płciowe. Okres dojrzewania u dziewcząt miał mieć fatalny wpływ na ich wzrok, mogły pojawiać się częste bóle głowy, nerwowość, neurastenia, histeria, epilepsje oraz płasawica. Był to niewątpliwie bardzo trudny okres dla młodych dziewcząt, natomiast uświadamianie ich leżało w gestii matek. Dziewczęta nie mogły sięgać po poradniki, w których w bardzo prosty sposób mogłyby znaleźć informacje nieprzeznaczone dla ich oczu. Przekazanie przez matkę interesujących je informacji zwykle odbywało się w wersji ocenzurowanej. Nie było to łatwe zadanie, zwłaszcza że dziewczęta często przerastały je swą inteligencją. Wiele miejsca w popularnych kalendarzach, np. w „365

obiadach” Lucyny Ćwierczakiewiczowej, poświęcano kwestiom higieny. Korzystając z porad dr. Płasowskiego autorka poradnika wyjaśniała pochodzenie wszelkiego rodzaju schorzeń i przypadłości, omawiała występujące symptomy oraz zalecała najprostsze medykamenty [10].

Higiena była promowana również poprzez organizowanie publicznych wystaw. Pierwsza z nich odbyła się w 1887 roku w Warszawie. Prezentowane były na niej ubrania, buty, łóżka, ławki szkolne, urządzenia gimnastyczne oraz sportowe. Impreza ta była powtórzona dziewięć lat później, o czym rozpisywała się prasa. W czasopiśmie można było także znaleźć informacje o innych wydarzeniach tego typu odbywających się w krajach europejskich [6].

Od lat osiemdziesiątych XIX wieku dominującą chorobą występującą u kobiet była blednica (niedokrwistość). Lekarze uważali, iż dotyka ona głównie sufrażystki i wiązać się miała z obcinaniem włosów na krótko. Jednocześnie zupełnie nie dziwił ich fakt, że mężczyźni na niedokrwistość nie chorują prawie wcale, a przynajmniej bardzo rzadko. Symptomami tego schorzenia były potliwość rąk, senność, spadek wagi. Inna nazwa tej dolegliwości to „choroba podlotków” ze względu na występowanie jej głównie wśród dojrzewających pańien. Doktor Stanisław Pareński z Galicji, autorytet w leczeniu blednicy, opracował następującą dietę: „na śniadanie dwie bułki z masłem, jajko na miękko i kakao, na obiad befsztyk po angielsku z kaszą perłową suto okraszona tłuszczem plus surówka z kiszonej kapusty z cukrem i oliwą. Do tego pół butelki porteru. Na deser legumina. Potem obfity podwieczorek i kolacja, jabłko z dziurami od żelaznych gwoździ – co miało zwiększyć zawartość żelaza w owocach, smarowane nalewką spirytusową na młodych pędach sosnowych i parę łyżek płynnego suplementu z dużą zawartością żelaza”. Lekarze z warszawskiego „Zdrowia” popierali sugestie Pareńskiego, zalecając w dużych ilościach pieczone mięsa i ograniczenie warzyw oraz owoców, które można było spożywać w niewielkich ilościach. Należało również wyeliminować z jadłospisu sałaty, kwaśne przyprawy i dresingi. Kuracja miała trwać miesiąc, leżenie w łóżku mogło być przerywane krótkimi spacerami. Po kuracji oczywiście pacjentka przybierała na wadze, jednak otyłość była postrzegana wówczas inaczej niż obecnie. Rumieniec na twarzy, krągłości w odpowiednich miejscach były atutem młodej dziewczyny, ponieważ, jak pisała Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa, „wtedy bowiem nie szczupłe i wiotkie, nad takimi się litowa-

no, uważając je za chore, lecz silne, tęgie, zwaliste kobiety miały powodzenie; dlatego też musiano gorsetami utrzymywać w formie zbyt obfite kształty niewieście. Młode panny, kandydatki na żony powinny być tłusciutkie, pulchne, rumiane na twarzy jak krew z mlekiem” [3].

W owym czasie na aptecznych półkach można było znaleźć rozmaite mikstury „antyblednicze”. Głównie były one sporządzane na bazie lecytyny w stugramowych flakonach. Był to lek działający wszechstronnie, ponieważ reklamowano go również na neurastenię, gruźlicę, moczówkę, uwiąd starczy i krzywicę. Wydawane czasopisma publikowały na swych łamach ostrzeżenia dla rodziców przed bagatelizowaniem objawów młodzieńczej blednicy. Powikłaniami mogły być choroby takie jak: gruźlica, zaburzenia nerwowe, histeria, neurastenia oraz dolegliwości ginekologiczne. „Zgodnie z wytycznymi antropologa Cesarego Lombrosa w poradnikach prezentowano portrety młodych kobiet, na których twarzach można było wyczytać rzekome stygmaty niedokrwiistości oraz zaburzeń psychicznych”

Zainteresowanie życiem i zdrowiem kobiet w XIX i XX wieku miało swe odzwierciedlenie w czasopiśmiennictwie społeczno-medycznym lekarzy. Znany higienista Wacław Goździecki w 1910 roku takie wysnuł spostrzeżenia: „dotychczas na kongresach higieny szkolnej zajmowano się przeważnie wychowywaniem chłopców, dziewczęta zaś zostawały w cieniu, zajmowały drugie i trzecie miejsce, jak gdyby w przyszłości jako kobiety dojrzałe miały odgrywać w życiu jedynie role podrzędne”. Gwałtowne szerzenie się blednicy spowodowało ogromne zainteresowanie lekarzy tą chorobą i szukania jej źródła. Na początku łączoną tę chorobę z nieprawidłowościami w składzie krwi kobiety. Później łączono ją z nieprawidłowym stylem życia, a więc brakiem ruchu, złym odżywianiem, noszeniem złej odzieży. Z czasem teorii tych przybywało, jednak niekoniecznie były one prawdziwe, np. uważano, iż dotyka ona dziewcząt lekkomyślnych, które korzystają z uciech życia, pobudzając w ten sposób układ nerwowy. Również niekorzystne było dla młodych dziewcząt wprowadzanie ich zbyt wcześnie w życie towarzyskie, pisanie pamiętników, przeciążanie nauką, a już na pewno należało ograniczyć ich kontakt z młodymi mężczyznami. Budzące się pożądanie seksualne u młodych kobiet i masturbacja także mogły doprowadzić do choroby.

Koniec XIX wieku to wzrost zainteresowania zjawiskiem menstruacji oraz nerwicami menstruacyjnymi. Temat, który coraz częściej pojawiał

się na łamach gazet, nadal jednak wywoływał zażenowanie wśród kobiet. Ankiety przeprowadzone w grupie prostytutek i złodziejek wykazały, iż bez zażenowania potrafiły opowiadać o swych zbrodniach i wyczynach, natomiast rumieniły się, gdy pytano je o ich menstruację [3]. Coraz częściej wykonywano badania dotyczące fizjologii kobiet. Okazało się m.in., że dziewczęta zamieszkujące obszary miejskie rozpoczynają miesiączkowanie w wieku 11–13 lat, natomiast ich rówieśniczki z terenów wiejskich dojrzewają nieco później. Lekarze i higieniści szukali przyczyny owego zjawiska we wcześniejszym wprowadzeniu w życie towarzyskie mieszkanek miast. Apelowali do matek, aby trzymały swe latorośle z dala od wszelkich uciech miejskich oraz masaży leczniczych. Bardzo wskazana była higiena dziewcząt, codzienne ablucje, kąpiel raz na dwa tygodnie oraz częsta zmiana bielizny. Menstruacja mogła powodować u wielu kobiet skłonność do agresji, samobójstw i przestępstw, jak opisał to Richard von Krafft-Ebbing. Inne doniesienia wskazywały, iż większość złodziejek w chwili wykonywania przestępstwa miesiączkowała. Zbyt wczesne rozpoczęcie miesiączkowania predysponowało do popełnienia zbrodni, jak opisał to Lambros.

Ogólnie rzecz ujmując, wszelkie zaburzenia cyklu miesiączkowego były poważnym problemem dla organizmu kobiety. W 1911 roku potwierdził tę tezę przypadek młodej polskiej dziewczyny, u której wystąpił częściowy paraliż nóg po zatrzymaniu się miesiączki. Bezwód ustąpił po ponownym pojawieniu się menstruacji [3].

Następną plagą przełomu XIX i XX wieku była choroba zwana histerią. Schorzenie to dotyczyło tylko płci pięknej. Jedna grupa lekarzy twierdziła, że jest to choroba macicy, inna natomiast, że histeria jest wyjaśnieniem dla funkcji łechtaczki. Byli i tacy naukowcy, którzy uważali, iż problemu tego można się pozbyć poprzez wycięcie łechtaczki (1865 rok; Isaac Backer Bron) [11]. Naukowcy brytyjscy leczyli tę chorobę seksualną stymulacją. Pielęgniarki i lekarze, którzy zajmowali się „terapeutycznym masażem miednicowym”, często narzekali na drętwienie nadgarstka. Z kłopotów wybawiło ich pojawienie się wibratorów. Mimo to woleli nadal wykonywać ów zabieg solidnie za pomocą rąk, gdyż kobieta, której dobrze wykonano masaż, była zadowolona i stała pacjentką akceptującą każde honorarium [12].

George Taylor jako pierwszy opatentował urządzenie o napędzie parowym. Dzięki temu wynalazkowi masaż skrócił się do 10 minut.

Zabiegi były przeprowadzane w gabinetach lub kurortach. Po skonstruowaniu przez brytyjskiego fizyka Weissa elektromechanicznego wibratora od 1902 roku możliwa była kuracja w warunkach domowych. Od tej pory zaczęto produkować ów przedmiot na masową skalę. Znajdował się on w każdym porządnym zamożnym domu. Wibratory reklamowane były w czasopismach jako niezbędne urządzenia każdej kobiety: „coś, co doceni każda gospodyni domowa” lub „przydatne w każdym domu”.

Okazuje się, iż nasze babki i prababki bez skrępowania poddawały się bądź co bądź masturbacji, nie widząc w tym nic niestosownego. Przyrząd ten nie kojarzył się z rozpustą i wyuzdaniem, lecz z przyjemnym zabiegiem medycznym [13].

Jest wiele przesłanek świadczących o tym, że nietrzymanie moczu było następną przykrą dolegliwością nękałą kobietę. Choroba ta znana była od wieków, jednak dopiero poznanie funkcjonowania dolnego odcinka dróg moczowych pozwoliło lekarzom podjąć odpowiednią terapię. Przez kilka wieków kobiety stosowały tzw. „pessaria”, które podtrzymywały dno miednicy. Wykorzystywane były do tego owoce granatu, które przed założeniem moczoно w occie lub w stosowanych wówczas lekach. Lata doświadczeń doprowadziły do opracowania ponad 200 rodzajów pessariów [14]. Pierwsze doniesienia na temat leczenia nietrzymania moczu pojawiły się pod koniec XIX wieku. Była to praca Espage i Corrigana, w której opisali skuteczne w działaniu zastosowanie hydroterapii u kobiet skarżących się na tę dolegliwość. Później do leczenia wprowadzono belladonnę, ergotaminę, muszkę hiszpańską oraz strychninę [15]. Dalsze badania, szczególnie na początku XX wieku, przyniosły doniosłe odkrycia oraz różne metody operacyjne wykorzystywane w leczeniu nietrzymania moczu u kobiet. Badacze i lekarze związani z tymi osiągnięciami to Bonney, który dokonał w 1923 roku pomiaru ciśnienia w cewce moczowej [16]. Rose, który wyjaśnił w swej publikacji zastosowanie cystometrii w praktyce klinicznej, oraz Drake – konstruktor pierwszego uroflometru. Przeprowadził on również ocenę szybkości przepływu moczu przez cewkę moczową [17]. Lata doświadczeń oraz wiele metod leczenia, zabiegów chirurgicznych, często nieskutecznych, doprowadziły w latach dziewięćdziesiątych XX wieku do zastosowania u kobiet implantów wewnątrzcewkowych Autocath 100 i In-Flow.

Podsumowanie

Życie kobiet na przełomie XIX i XX wieku nie było usłane różami. Twarde i surowe reguły życia oraz dominacja mężczyzn powodowały, że kobiety odgrywały drugorzędne znaczenie. Całokształt życia ówczesnej kobiety miał wpływ na jej zdrowie – zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Stopniowo, wraz z pierwszymi pojawiającymi się poradnikami i artykułami dotyczącymi życia i zdrowia, kobiet zaczęły się wyzwalać spod wpływu dominujących mężczyzn. Dużą rolę w tym procesie odegrała grupa feministek. Następnym krokiem była możliwość podjęcia studiów na uniwersytetach. Od tej pory kobiety coraz śmiej patrzą w przyszłość, dzieliły się swoimi spostrzeżeniami oraz tematami, które do tej pory były zabronione. Choroby, które wówczas nękały kobiety, często miały podłoże psychologiczne. Leczenie ich było niezwykle trudne i nie przynosiło rezultatów. Wiara w magię, jaka jeszcze wówczas panowała, utrudniała pracę lekarzom. Rozwój medycyny, cywilizacji oraz świadomości kobiet spowodował, że dawne dolegliwości stały się historią, a zmieniające się warunki życia przyniosły wiele nowych, szkodliwych i niebezpiecznych chorób. Historia medycyny pokazuje, jak na przestrzeni wielu lat zmienił się obraz chorób, ich objawy oraz leczenie, a także to, jakie znaczenie na ich rozwój miała psychika człowieka.

Piśmiennictwo

1. Korbut J. Polskie i czeskie czasopiśmiennictwo kobiece na przełomie XIX i XX wieku. Available from <[http:// www.repozytorium.amu.edu.pl/](http://www.repozytorium.amu.edu.pl/)>.
2. Lisak A. Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku. Wyd. Bellona: Warszawa 2009.
3. Gawin M. Jak medycyna odkrywała kobiety Fin de siècle'u. Wiedza i Życie: 2012.
4. Stawiak-Ososińska M. Impuls. Ponętna, uległa, akurdatna. Ideał i wizja kobiety polskiej I połowy XIX wieku. II wyd. Kraków; 2010. Available from <[http :\\www.feminizm w polsce.pl](http://www.feminizm.w.polsce.pl)>.

6. Bołdyrew A. Zdrowie i higiena dziewcząt i młodych kobiet na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. *Now Lek* 2010;2(79):137–145.
7. Nawrot-Borowska M. Higiena kobiety na terenie ziem polskich w drugiej połowie XIX wieku i w początkach XX wieku w świetle zapatrywań teoretycznych. *Now Lek* 2010;2(79):126–136.
8. Leki ziołowe. Historia i tradycja. <Available from [http:// www.panacea.pl/](http://www.panacea.pl/)>.
9. Kube A. Choroby nagminne. Jak leczyć i jak zapobiegać? Wykład popularny. Warszawa 1900:83–96, 125–135, 138–140.
10. Ćwierczakiewiczowa L. 356 obiadów. Wyd. Nowy Świat. Warszawa; 2004.
11. Co ty wiesz o kobiecym orgazmie. Available from <<http://badania.net/co-ty-wiesz-o-kobiecym-orgazmie/>>.
12. Histeria oraz dziwna historia wibratorów. Available from <<http://zaczniyzyc.net/a107>>.
13. Szalone maszyny medyczne. Wibrator na histerię. Available from <<http://www.hellozdrowie.pl/>>.
14. Leśniczak B., Szamańska I., Krasomski G. Rys historyczny diagnostyki i leczenia nietrzymania moczu u kobiet. *Ginekol Prakt.* 2010; 18: 2: 23–26.
15. P. Marks G. Surkont G, Rubersz-Adamska. Nietrzymanie moczu u kobiet. *Ginekol Prakt* 1997; 5:27.
16. Cardozo L, Kutner A, Wilse B. Podstawy urologii ginekologicznej. Wydawnictwo lekarskie PZWL. Warszawa; 1995.
17. Cendrowski K. Rola badań urodynamicznych w klinice ginekologicznej. *Nowa K. Klinika. Ginekologia* 1994; 1:20.

Adres do korespondencji / Address for correspondence

Alicja Klimczak

Spółeczna Akademia Nauk, Instytut Nauk o Zdrowiu

ul. Gdańska 121, 90-519 Łódź, Polska

e-mail: ala_klimczak@o2.pl

CC-BY-SA 3.0 PL